

Sygn. akt I ACa 231/12

Sygn. akt I ACa 231/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Robert Obrębski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 7 września 2011 r.

sygn. akt I C 855/09

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 231/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 września 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od A. P. na rzecz M. N. kwotę 260.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2004r. do dnia zapłaty oraz kwotę 13.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Strony pozostawały w kontaktach towarzyskich. Powód prowadził działalność gastronomiczną zaś pozwany zajmował się wykonawstwem robót budowlanych. W 2002 r. powód pomógł „załatwić” pozwanemu kredyt bankowy w wysokości 250.000zł. Strony spotykały się zwykle w restauracjach. W 2004 r. pozwany zwrócił się do powoda o pożyczkę, gdyż miał problemy z płatnościami. Powód, który prowadził w tym czasie lokal gastronomiczny w C. przy ul (...) w W., dysponował kwotą 260.000zł i taką też zaproponował pozwanemu.

Strony spotkały się w mieszkaniu powoda przy Placu (...) w dniu 18 czerwca 2004 r. w celu zawarcia umowy pożyczki. Przy zawieraniu tej umowy i przeliczaniu pieniędzy obecna była I. P.. Powód przyniósł do kuchni teczkę z pieniędzmi, które wyjął ze skrytki. Dokonano przeliczenia pieniędzy i pozwany włożył je do przyniesionej przez siebie tecki. Umowa pożyczki została spisana na wcześniej przygotowanym druku. Powód wpisał do niej swoje personalia, a pozwany swoje oraz postanowienie o ustanowieniu zastawu na poczet pożyczki na samochodzie V. (...), który wówczas nie był jeszcze jego własnością (z czego powód nie zdawał sobie sprawy). Dla potwierdzenia skuteczności ustanowienia zastawu pozwany przyniósł świadectwo homologacji samochodu z 14 czerwca 2004. Samochód ten, po jego nabyciu, pozwany ubezpieczył na kwotę 151.000 zł a następnie sprzedał.

Paragrafy 1 i 2 dotyczące kwoty pożyczki i daty jej zwrotu oraz odsetek, wypełniła I. P.. Ostatecznie pozwany i powód oraz I. P. jako świadek transakcji, złożyli pod treścią umowy swoje podpisy. Umowa opiewała na kwotę 260.000zł pożyczki z obowiązkiem jej zwrotu nie później niż do 1 grudnia 2004r. wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia zawarcia umowy (udzielenia) pożyczki do dnia jej zwrotu. Sporządzona została w dwóch egzemplarzach, z których jeden otrzymał powód, a drugi pozwany.

Pozwany nie zwrócił pożyczonych pieniędzy, wobec czego powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przez A. P. przestępstwa doprowadzenia powoda do rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 260.000zł przez wprowadzenie w błąd przy zawarciu umowy pożyczki co do zamiaru jej zwrócenia i wyłudzenie tej kwoty. Postępowanie karne ostatecznie zostało umorzone wobec braku znamion przestępstwa oszustwa, ze wskazaniem odpowiedzialności pozwanego na gruncie prawa cywilnego. Postępowanie karne toczące się w sprawie sfalszowania umowy pożyczki również zostało prawomocnie umorzone prawomocnie.

Tylko powód załączył do akt egzemplarz umowy - pozwany swojego nie złożył.

Zdaniem Sądu I instancji powód zdołał wykazać, że udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie stwierdzonej umową, ten zaś nie wywiązał się z procesowego obowiązku udowodnienia zwrotu pieniędzy pożyczkodawcy. Nie dowiódł także prawdziwości własnego twierdzenia, iż zwrócił pożyczkę, zaciągniętą w niższej wysokości niż to wynika z treści umowy, w dwóch ratach po 50.000 zł każda. Istotne znaczenie przypisał Sąd w tym kontekście faktowi, że pozwany nie dysponuje jakimkolwiek pokwitowaniem. Z tych względów Sąd uwzględnił powództwo, stosując art. 720 k.c. oraz art. 481 k.c., przy czym orzekł o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił naruszenie art. 379 pkt 4 k.p.c. oraz art. 386 § 2, 4, 5 i 6 k.p.c. Apelacja zawiera wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę orzeczenia i oddalenie powództwo w całości, z zasądzeniem od powoda kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nie doszło do naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 386 § 5 k.p.c. Adresatem tego ostatniego przepisu jest wyłącznie sąd pierwszoinstancyjny ponownie rozpoznający sprawę. Obowiązek rozpoznania sprawy w innym składzie w rozumieniu art. 386 § 5 k.p.c. nie dotyczy sądu drugiej instancji orzekającego ponownie po uprzednim uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 stycznia 2006 r., I PK 166/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 228 i z 6 lutego 2008 r., II PK 175/07, OSNP 2009/13-14/169 oraz postanowienie SN z 25 marca 2010 r., I CSK 462/09, LEX nr 688856).

Zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło po ponownym rozpoznaniu sprawy, na skutek kasatoryjnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego z dnia 2 kwietnia 2009 r. (sygn. akt I ACa 1161/08). W motywach tego orzeczenia wskazano na konieczność uwzględnienia wszystkich zaoferowanych dowodów i ich całościowej oceny, z uwzględnieniem kwestii

związanych z ciężarem dowodu. Powód powinien wykazać, że pożyczył pozwanemu kwotę dochodzoną pozwem, co ułatwia mu reguła zawarta w art. 247 k.p.c. Z kolei rzeczą pozwanego było udowodnienie, że pożyczone pieniądze zwrócił.

Sąd Okręgowy zastosował się do tych wskazań i nie naruszył art. 386 § 6 k.p.c. Kompleksowo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, z uwzględnieniem nowych dowodów, przeprowadzonych po uchyleniu poprzedniego wyroku. Przekonująco odwołał się do osobowych źródeł dowodowych (zwłaszcza obecnej przy zawarciu umowy i wręczaniu pieniędzy I. P.), wspartych – co szczególnie istotne – treścią dokumentu pożyczki (k.65). O fakcie pożyczania pieniędzy przez pozwanego zeznała nawet jego żona i choć mówiła o kwocie mniejszej (100.000 zł), to jednak nie miała wyczerpującej wiedzy na ten temat: „Nie wiem czy mąż jeszcze pożyczał pieniądze od powoda” (k.239). Sam pozwany też potwierdził fakt pożyczania pieniędzy. Twierdzenie, że chodziło o kwotę niższą niż to wynika z tekstu umowy (zeznania – k.87 i 85-86) trzeba uznać za całkowicie gołosłowne. Trudno też racjonalnie przyjąć za pozwanym, że powód, który w tamtym czasie prowadził restaurację, nie dysponował kwotą 260.000 zł ale mógł pożyczyć akurat 96.000 zł. Pozwany nie udowodnił, że powód nie dysponował (w miejscu zamieszkania, w gotówce) kwotą o jakiej mowa w umowie a nie mógł pożyczyć kwoty wyższej, tj. 260.000 zł. Taki fakt nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału.

Jeśli chodzi o kwestię zwrotu pieniędzy, Sąd I instancji logicznie argumentował, że tak fakt taki nie tylko nie znajduje potwierdzenia w pokwitowaniach (których dłużnik może żądać na podstawie art. 462 § 1 k.c. a w przypadku odmowy może nawet powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia – art. 463 k.c.), ale też nie wynika z zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwanego na tę okoliczność. Żona pozwanego T. P. (1) zeznała, że mąż oddawał dwukrotnie po 50.000 zł ale zarówno za pierwszym razem, gdy miało to mieć miejsce w restauracji, jak i po raz drugi – w mieszkaniu, nie była obecna i nie widziała faktu wręczania pieniędzy. Jak zeznała, nie była świadkiem zwrotu pieniędzy. Nie widziała też pokwitowania (k.239). Zeznania w takiej postaci nie mają istotnej wartości dowodowej. Nie można wykluczyć nawet, że pozwany informował żonę o zamiarze oddania pożyczki co jednak nie oznacza, że pieniądze rzeczywiście zwrócił. Przesłuchanie T. P. nie daje podstaw do poczynienia takiego ustalenia, podobnie jak zeznania K. P., który jedynie wie od pozwanego tylko tyle, że ten chyba w 2003 r. jechał z kwotą 40.000 zł na Plac (...). Widział kopertę ale nie przeliczał pieniędzy i nie widział ich (k. 296). (...) wersji prezentowanej przez powoda nie dają również zeznania świadka K. K., które nic do sprawy nie wniosły (k.266), mimo, że według pełnomocnika pozwanego świadek ten miał posiadać „pełną wiedzę o okolicznościach zawarcia i wykonania przez strony umowy pożyczki” (k.244). W końcu trzeba zauważyć, iż powód zeznając zaprzeczył jakoby otrzymał zwrot pożyczki w jakiegokolwiek części (k.86 i 84).

Reasumując, zaskarżone orzeczenie opiera się na ustaleniach faktycznych mających oparcie w zgromadzonych dowodach, dokonanych w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne. Podzielając również subsumcję dokonaną przez Sąd Okręgowy (art. 720 k.c.), na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.